

ROZGŁOŚNIA BYDGOSKA
Redakcja Audycji Rozrywkowych
Autor: Leonard MILCZYŃSKI

773
Dnia: 13.II.1971r.
Godz.: 13,00 do 15.00

D-9
Audycja " NA BYDGOSKIEJ ANTENIE "
=====

pt. "Przyjemnej podróży"
=====

/Utwór muzyczny "Trębacz Zodiaku"
z taśmy muzycznej nr 16436 czas: 3'
i po upływie 1' - na tle: /

Konfer.: Rozpoczynając audycję "Na bydgoskiej antenie", zapraszam państwa w ~~dwugodzinna~~ podróż w krainę melodii, uśmiechu i piosenki. Będę się starał, by ta - bądź co bądź - dość długa, bo aż dwugodzinna ~~podróż~~ ^{wyprawa} wydała się państwu jak najkrótsza ... A więc ... życzę urozmaiconej, przyjemnej podróży ... Najpierw krótki spacer po niebie wraz z "Trębaczem Zodiaku".

/Do końca utwór "Trębacz Zodiaku", po czym utwór "Płynie czas" z taśmy "Last 67" nr 13420, 13421 i po 90" - na tle: /

Konfer.: A teraz mała muzyczna podróż - aż w wiek dziewiętnasty, w świat nie przemijającego czaru i uroku takich utworów jak: "Taniec węgierski" nr 5 i walc As-dur Jana Brahmsa, "Habanera" Jerzego Bizeta, ^{"So lovely"} ~~"An der Frühling"~~ Edwarda Griega i "Barkarola" z fantastycznej opery "Opowieści Hoffmanna".

725

/Kolejno 5 wymienionych utworów z taśmy redakcyjnej nr 769, po czym utwór "5 Maja" w wykonaniu zespołu Tijuana Brass z taśmy nr 14219 i po 1'50" - na tle:/

Konfer.: Zasłyszane w podróży ... czyli ... opowieści ze stalowych szlaków ...

/Nadal 3" tej samej muzyki i na tle:/

Konfer.: Oto opowieść pierwsza: "Historia pewnego cudu" ...

/Humoreska "Historia pewnego cudu"

4' - z taśmy nr A 3534, poz.2. po czym utwór "El Garbanzo" z taśmy nr 14192 czas: 2'10" i po 2' - na tle:/

/Rzecz dzieje się w przedziale jadącego pociągu/

Pasażerka I: /zwracając się do pasażera I/ - Nie wie pan, czy daleko jeszcze do Linzu ?

Pasażer I: Około godziny jazdy ... Powinniśmy tam być o 23,08.

Pasażerka II: Czy państwo wszyscy do Linzu ?

Pasażer II: Tak ... ja też ... a pani jedzie pewnie dalej ?

Pasażerka II: Tak ... Będzie mi przykro, gdy państwo opuszczą przedział. Strasznie nie lubię podróżować sama, zwłaszcza w nocy.

Pasażer I: Na pewno po drodze dosiadą do się inni pasażerowie ...

Pasażer II: A tymczasem, żeby pani i państwu czas się nie dłużył,
opowiem historię pewnego cudu ...

Pasażerka I: Czyżby pan wierzył w cuda ?

Pasażer II: Oczywiście, że nie, ale wydarzyła mi się pewna
niezwykle tajemnicza historia. A było to tak:
Spędzałem z żoną urlop w górach. Jadaliśmy w restaura-
cji, jednakże śniadania żona przyrządzała sama,
w naszym pokoju, żeby nie zrywać się za wcześnie
z łóżka. Pewnego dnia żona dostała depeczę od
rodziców i wyjechała tego dnia do domu. Na jakiś czas
zostałem sam. Oczywiście całe dni spędzałem na
mieście, nudząc się jak mops. Następnego dnia po
wyjeździe żony zauważyłem w prawie pustym już pokoju,
że moja połowica zapomniała zabrać ze sobą pamiątkowej
solniczki z porcelany. Włożyłem więc ją do mej walizy,
pełnej rękopisów i zamknąłem walizę na kluczyk.
Cały dzień wałęsałem się po mieście, a gdy wieczorem
wróciłem do pokoju - oniemiałem z wrażenia:
porcelanowa solniczka stała na stole !

Pasażer I: A był pan w stu procentach pewien, że włożył pan
solniczkę do walizy ?

Pasażer II: Oczywiście !

Pasażerka II: To rzeczywiście dziwna historia ... I co było dalej ?

Pasażer II: Położyłem to na karb mojej fantazji i roztrzęsionych nerwów. Otworzyłem walizę z rękopisami, włożyłem do niej naszą solniczkę i zamknąłem walizę na kluczyk. Nazajutrz wieczorem po powrocie z miasta - znowu znalazłem solniczkę na stole !

Pasażerka I: Coś podobnego ?!

Pasażer II: No widzi pani ! Byłem podobnie zaskoczony. Ale to jeszcze nie koniec. Zresztą nie chcę już państwa nużyć szczegółami, opowiem więc ciąg dalszy w skrócie. Otóż jeszcze cały tydzień bawiłem w Tyrolu. I proszę sobie, drodzy państwo, wyobrazić, że jeszcze siedem razy zamykałem solniczkę do walizy i siedem razy nie wiadomo jakim sposobem zjawiała się ona z powritem na stole.

Pasażer I: Czy chciałby pan przez to powiedzieć, że nadprzyrodzone zjawiska istnieją ?

Pasażer II: Wszystko wskazywało, że tak, oraz że ja ǳ byłem świadkiem najprawdziwszego cudu, powtarzającego się w dodatku codziennie z dokładnością szwajcarskiego zegarka !

I przyznam się państwu szczerze, że od tego czasu żyłem

pod wrażeniem tego niepojętego zjawiska ...

Pasażer I: Długo ?

Pasażer II: Przez rok. Do wczoraj !

Pasażerka I: Dlaczego właśnie "do wczoraj" ?!

Pasażer II: Bo dopiero wczoraj, po wielu latach otworzyłem przypadkowo starą walizę, by wyszukać jakiś rękopis. I ... znalazłem w niej dziewięć porcelanowych solniczek

Pasażerka II: Co takiego ?!

Pasażer II: Sprawa się wyjaśniła. Wszystkie solniczki były własnością gospodarza, który za każdym razem, widząc, że nie ma solniczki w mym pokoju, przynosił nową i stawiał ją na widocznym miejscu.

No... ale dojeżdżamy do Linzu ... Dziękuję państwu za miłą podróż ... Dowidzenia ...

(EE Jarbano) po 2'05"
/Efekty zatrzymującego się pociągu,
ruch pasażerów, gwar dworca i muzyka/

Konfer.:

Zasłyszana w podróży opowieść druga - o trzech

osobach w przedziale.

/Humoreska "Trzy osoby w przedziale"

6, z taśmy A 3681 poz. 9/ A 3681

(EE Jarbano)
/Po humoresce piosenki "Ballada wagonowa"
w wykonaniu Maryli Rodowicz - taśma
16324 czas: 3'15" oraz piosenka

"Portowe światła" w wykon. Ireny Santor
z taśmy 16214 czas: 3'15", po czym
pierwszy utwór muzyczny z pierwszej taśmy
"Last 68" nr 15402 i po 2' - na tle: /

Konfer.:

to koniec
Z kolei proponuję, ~~żeśmy się~~ wybrali na mały spacer
z Urszulą Sipińską i jej pieskiem, ale zanim się
na tę przechadzkę wybierzemy - posłuchajmy pogawędki
pani Urszuli z moim redakcyjnym kolegą - Jackiem
Biniakiem ...

/Wstawka dźwiękowa 5' - Rozmowa Red. J. Biniaka
z U. Sipińską, po czym jej piosenka
"Spacer z moim psem" taśma nr 17188
czas: 2'40". Po piosence utwór muzyczny
"Na perskim rynku" z taśmy redakcyjnej
z nowymi nagraniami Orkiestry J. Lasta
taśma nr 769 i po 50" - na tle: /

Konfer.:

Zapraszam państwa teraz na małą przejażdżkę w zimowy
krajobraz, który roztoczą przed nami Maryla *Warynkowa* Rodowicz
i Irena Santor ...

/Kolejno 2 piosenki:

- 1/ "Serce na śniegu" z taśmy 16463 czas: 3'15"
- 2/ "Zimowe dzwony" z taśmy 10924 czas: 3'15"/

/Po piosenkach utwór żywy z taśmy redakcyjnej
z nagraniami J. Lasta z taśmy redakcyjnej
nr A 3740 i po 1' - na tle: /

Konfer.:

A teraz ~~mała~~ przesiadka na inny wehikuł, w celu odbycia
paru przejażdżek po nawykach i przywarach ...

/Kolejno dwa skecze:

1/ "Hej, kto Polak na bakiety" 1,5 '
z taśmy "Zwierciadło" nr 1109 i 1111
po czym przerywnik muzyczny w postaci
fragmentu tego samego utworu z taśmy
redakcyjnej z nagraniami J.Lossa
- około 45", po czym wiersz "Wódka
i ośmiornica" 1' z tej samej taśmy,
poz.4, następnie drugi utwór muzyczny
z tej samej taśmy i po 2' - na tle: /

Wódka na równi z ośmiornicą

W największe głębie życia sięga.

Więc kultuwujmy miły zwyczaj,

Rodacy! Wódka to potęga !

Ot - żywot wszak ułatwia klika!

Ba! Lecz jak wpełznąć do tej kliki ?!

- Któż przyjmie niealkoholika,

Co lekceważy kociokwiki ?!!!!

Jak można marzyć o podwyżce

Lub odznaczeniu czy awansie,

Gdy się przez życie kroczy ~~mi~~ cichcem

Nie będąc nigdy w "miłym transie" ?

Lub jak uniknąć przykrej sławy,

Jak nie być sobkiem i odludkiem,

Gdy się nie umie żadnej sprawy

załatwić przy pomocy wódki ?

A jak ominąć życia rafa,

Jak strzeż się błędów i wypaczeń,

Gdy się popełnia takie gaffy,

Że szefa wódką się nie raczy ?

I cóż wynika stąd niezbiecie ?
- Że też na codzien - nie od święta
Niezmierznie trudno przejść przez życie
Na przykład w roli abstynenta !!!

Konfer.: Nasza podróż obfitowała już w obserwacje, spacer
i dygresyjne przejażdżki. Sądzę, że mała przeprowadzka
też może mieć związek z podróżą, a zatem coś a'
propos...

/Groteska "Kiosk z piwem" z taśmy
A 1353 poz.1, po czym piosenka
"Smoki ciągną piwo", po piosence
utwór "Laguna" z taśmy 13426 czas: 2'35"
i po 30" - na tle: /

Konfer.: I zupełna zmiana nastroju ... Zapraszam państwa teraz
bowiem w podróż w krainę marzeń i wspomnień przy
dźwiękach lirycznych piosenek i nastrojowych melodii...
tych współczesnych i tych, ze starych nut babuni ...

/Do końca utwór "Laguna", po czym
piosenka "Moja cicha, moja śliczna"
w wyk.J.Połomskiego z taśmy 16308 ✓
czas: 4'05", następnie piosenka "Łza"
w wykonaniu Gussi Balatresi z taśmy
nr 16553, czas: 3'50", z kolei piosenka
"Za późno na miłość" ze szkolnych lat"
w wyk.U.Sipińskiej z taśmy 16628, ✓
czas: 3'20", następnie 2 utwory:
"Laleczki" z taśmy 9932, czas: 3'
oraz "Ballada" Engo Maricone z taśmy
redakcyjnej A 1892, poz.4 czas: 2'25",
po czym piosenka "Tango milonga"

w wyk. Ireny Santor z taśmy 15537✓
czas: 3', piosenka "Gwiazda Miłości"
w wyk. M. Mathieu z taśmy 16537, czas: 3'40"
piosenka "Niebieska chusteczka" w wyk.
J. Połomskiego z taśmy 15526, czas: 2'10"
oraz utwór muzyczny "Łza w chmurach"
z taśmy 16513, czas: 2'25" i po upływie 2'10"
na tle: /

Konfer.: I jeszcze jedna ^{przesiadka} ~~przejażdżka~~ w celu odbycia przejażdżki
po problemach wychowawczych ...

/Skeczyk: "Wojtunio i drzewka" z taśmy
A 1109 i 1111, poz. 8 - po czym
przerywnik muzyczny z taśmy "Last 68"
i po 30" - skeczyk "Genialny Jacuś"
z taśmy 1353, poz. 4., następnie znowu
przerywnik z taśmy "Last 68" i skeczyk
"Curriculum vitae beatnika" z tej samej
taśmy, poz. 3. /

/Po wstawce utwór muzyczny z taśmy "Last 68"
żywy i po 1' - na tle: /

Narrator: Etap pierwszy ... czyli - jak rzekł poeta - dzieciństwo
sielskie, anielskie.

Wojtek: /jako beatnik wydziera się przy płynącej z magnetofonu
piosence big-beatowej równie krzykliwej w wykonaniu
M. Burano lub Miemena, Wyrzyckiego/

Ojciec: Wojtek! Dlaczego włożyłeś do łóżka w butach i z gitarą ?!

Wojtek: Ojej ! Wszystko tacie przeszkadza ...

Ojciec: A dlaczego się nie myjesz ?

Wojtek
~~Ojciec~~ Bo częste mycie skraca życie ! Cześć /

/gong, pasażyk i na tle :/

Narrator: Etap drugi - czyli młodość górna i chmurna /ciszej na
stronie/ - Albo - jak kto woli - durna ...

Ojciec: Świat się wali! Coś podobnego ?! Co ci się stało, Wojtek,
żeś się umył ?!

Wojtek: Zakochałem się...

/gong, pasażyk muzyczny i na tle:/

Narrator: Etap trzeci - wiek męski, wiek klęski ...

Ojciec: O rety, Wojtek, co się stało, żeś się nareszcie ostrzygł ?

Wojtek: /kwilenie niemowlęcia/ - Nie słyszy tata, że tata został
dziadkiem ?

Ojciec: Eee ... co to ma do rzeczy ?

Wojtek: A jak tata myśli ? Przecież dziecię musi odróżnić tatusia
od mamusi ? - Nie ?!

Konfer.: Ponieważ to już ostatni etap naszej podróży, proponuję
państwu jeszcze mały spacer po toruńskich zaułkach ...

Czasem kiedy kukułka północ już wykuka
Po Mikpłaja zajeżdża dwukółką
Sam biskup Watzenrode, ów sławny wuj Łukasz
I ruszają na objazd toruńskich zaułków ...

A kiedy w zaułkach pełno jest księżycy,
Wuj zwykle sporządza liryczny inwentarz:
- Popatrz, Niku, dalibóg - to twoja ulica ?
- Tak wujku ...
- To się cieszę, że o niej pamiętasz ...
Ot, i mury sędziwe, jak dą grodu puklerze
Szczereb się na nich rysuje nie więcej niż dawniej
Hejże, przyjrzyj się, chłopcze, naszej Krzywej Wieży!
Z każdym wiekiem wygląda coraz to zabawniej !
Jak dostojne matrony kamieniczek rzędy,
Którym zmarszczek zabrakło, co podkreślić miło!
Na spaceru nad Wisłę chadzaliśmy wtedy ...
Flisak tutaj ? - Ostatnio wszak go tu nie było ?!
- O, na pewno, wujaszku, stał obok ratusza ...
Ale znów gra melodię drogą naszym sercom
Słyszę, chłopcze i wybac, że się znowu wzruszam,
Ilekroć nasz flisaczek grywa swoje scherzo !...
Wiesz, gdzie teraz pójdziemy ? - Na ratusza wieżę ...
Jak to dobrze, że księżyc świeci dziś tak jasno;
Trzeba wszystko obejrzeć z góry, jak należy,
Bardzo lubię z wysoka patrzeć na me miasto.
Popatrz, księżyc znów srebro rozsypał nad Wisłą ...
Wuju, spojrzuj, a w dali jakieś nowe gmachy !
- Rzeczywiście - już miasto za rogatki wyszło,
Ale spójrz w jakiej krasie i z jakim rozmachem ?!
- Daj mi zaraz tę twoją lunetę od planet !
Niechaj dobrze się przyjrzę, bo mi serce pika ...
Mój chłopcze, czytaj, co tam napisane:
"Uniwersytet Mikołaja Kopernika !"

/Następnie utwór w wykonaniu zespołu
"Swingle Singers" i po 30" - na tle: /

Konfer.: Nasza podróż dobiega końca, zbliża się chwila rozstań
i pożegnań, o których opowiedzą państwu jeszcze:
"Skaldowie", Helena Cathri oraz Sława Przybylska ...

/Kolejno 3 piosenki:

1. "W żółtych płomieniach liści" w wyk.
"Skaldów" z taśmy 16399 czas: 5'30"
2. "Do widzenia Hans" w wyk. H. Cathri
z taśmy redakcyjnej nr A 1897 czas: 3'
3. Piosenka "Pamiętasz była jesień"
w wyk. S. Przybylskiej z taśmy 4737
czas: 3'55"/

"Krevs' dien" udo Kirpense
/Po piosenkach utwór "Do widzenia" w wykonaniu
Orkiestry Francka Pourcela z taśmy 15972
czas: 3'35" - i po 20" - na tle: /

Konfer.: I oto jesteśmy już u celu naszej podróży, która upłynęła
państwu chyba w przyjemnym nastroju, na co ma nikłą
nadzieję autor i prowadzący audycję "Na bydgoskiej antenie"
- Leonard Milczyński, który miał przyjemność być państwu
w tym rejsie sternikiem i przewodnikiem.
A oto personel tego swoistego biura podróży, czyli
wykonawcy *uozmaicających tę podróż* tekstów:

Janina Bocheńska, Lucja Krajewska, Henryk Abbe, Stefan

Czyżewski, Wiesław Drzewicz ^{*Chęć Lesota*} i Jerzy Stasiuk.

Realizacja: Iwona Pawlików ^{*Piotr Kozłowski i Zdzisław Pajsk*} ~~i Piotr Kozłowski~~.

- - -